Nr. 173. Dnia 25 czerwca. Sroda. Dnia 13 (25) czerwca 1890 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Prospera Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 19 w.	Niedziela:	Piotra i Pawła Ap.
Czwartek: Jana i Pawła M.	Zachód " 8 " 28.	Zachód " 0 " 47 "	Poniedz.:	Emiljanny M.
Piątek: Władysława Kr.	Długość dnia godzin... 16 " 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.	Wtorek:	Teodoryka Kapł.
Sobota: Ireneusza B. M.	Przybyło " " 9 " 04.	Dziś o godzinie 4-ej rano, ciepła 12 R.	Środa:	*Nawiedzenie N. P.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włastymiła, jutro Rozmysława.

Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego. (Kościół ewangelicko-augsburski przy ulicy Królewskiej— 4 po południu.) — Sesja wyborcza członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Sala magistratu—7 wieczorem.)

Wybory: Wybory czterech członków sądu handlowego warszawskiego i czterech ich zastępców. (Sala magistratu—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Teatra: Letni: dziś „Oj! mężczyźni, mężczyźni" (pierwszy raz), jutro „Oj! mężczyźni, mężczyźni"; — Nowy: dziś „Biedny Jonatan", jutro „Biedny Jonatan". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 819 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donoszą, iż w tych dniach ogłoszone będą przepisy o czytelniach bezpłatnych dla ludu. Przepisy opracowane zostały przez ministerja oświaty i spraw wewnętrznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż pomiędzy 27-ym b. m., a 27-ym lipca, odbędą się pomiędzy innemi wystawy koni w gub. kowieńskiej i podolskiej.

= Urząd starszych zgromadzenia kuchmistrzów donosząc magistratowi, iż jeden z uczniów, nieskończywszy praktyki, przeniósł się samowolnie do innego kuchmistrza, żądał wyjaśnienia, jak postąpić w tym razie; urząd objaśnił przytem, iż uczeń kucharski w pierwszym roku praktyki zwykle przynosi znaczne straty pryncypałowi, co dopiero w części może wynagrodzić przez dalsze lata nauki, i że przyjmujący ucznia niewyzwolonego winien straty z tego tytułu zwrócić pierwotnemu pryncypałowi. Magistrat w tej sprawie wyjaśnił, iż na zasadzie obowiązujących przepisów, jeśli uczeń samowolnie opuszcza termin, bez powodu do tego ze strony majstra, majster ma w takim razie prawo żądać wynagrodzenia za rok nauki i zwrotu strat, jakieby poniósł, zaś decydowanie tej sprawy należy do urzędu starszych. Dopiero, jeżeliby decyzja urzędu nie była z jakichkolwiekbądź powodów wykonaną, cała sprawa ma być oddana pod rozpoznanie sądowe.

= Na ostatniem posiedzeniu komitetu sanitarnego inspektor urzędu lekarskiego, dr. Troicki, wniósł nader ważną kwestję uporządkowania drugorzędnych a licznych fabryk wód gazowych i napojów chłodzących w mieście. Rewizja rzeczonych fabryk wykazała: 1) lokale przeważnie są w najgorszych warunkach, bez ścieków i często znajdują się w pobliżu ustępów, stajni, obór i t. p.; 2) jako materjał do wytwarzania kwasu węglowego używane są: kreda i nieoczyszczony kwas siarczany; 3) w wielu fabrykach balony miedziane, aparaty, oraz krany okazały się zardzewiałe a w wielu rurkach cynowych znaleziono ołów; 4) rozbiory chemiczne wód z rzeczonych fabryk stwierdziły ich gatunek. Woda taka często jest mętną i nieprzyjemnego smaku, niekiedy zaś zawiera ołów, nawet miedź a gaz nie składa się z czystego kwasu węglowego, lecz zawiera cząstki powietrza. Ta ostatnia okoliczność zasługuje na szczególną uwagę, większa część bowiem fabryk żydowskich mieści się w pobliżu ustępów, stajen itp. i używa wody studziennej, zawierającej znaczną ilość chloru, amonjaku i kwasu azotowego. Do jakiego stopnia woda w takich studniach jest zanieczyszczona, przekonywa następująca analiza zawartości chloru, którego w litrze wody dobrej powinno być tylko 0,035, gdy tymczasem przy ul. Podwale pod nr. 25-ym, w litrze wody, użytej do fabrykacji napoi gazowych, znaleziono chloru 0,273, przy ul. Grzybowskiej pod nr. 2-im aż 1,054, przy ul. Gnojnej pod nr. 3-im—0,826, przy ul. Krochmalnej pod nr. 25-ym—0,518, przy ul. Bonifraterskiej pod nr. 3-im—0,693. Nadto w tych próbach wody znaleziono pewną ilość amonjaku i kwasu azotowego. Z uwagi więc na powyżej przytoczone okoliczności urząd lekarski postanowił, co następuje: 1) opracować specjalne przepisy o urządzeniu i utrzymywaniu fabryk napojów gazowych, aby je doprowadzić do należytego porządku pod względem sanitarnym; 2) przepisy te, po zatwierdzeniu przez p. o. oberpolicmajstra, zalecić wszystkim utrzymującym fabryki napojów gazowych; 3) niedozwolić używania do fabrykacji napojów gazowych wody studziennej, uznanej za niezdatną do picia, i 4) wzmocnić nadzór nad fabrykami napojów gazowych przez perjodyczne rewizje i badania chemiczne w stacji hygienicznej miejskiej dobroci i gatunku wód, oraz napojów chłodzących.

= Nastąpiła decyzja władzy wyższej na przebrukowanie ulicy Chmielnej od Sosnowej do Chmielnej sposobem administracyjnym w granicach kredytu 3900 rs.

= Władza wyższa zatwierdziła warunki licytacyjne na dobudowanie pierwszego piętra w posesji I-ej części straży ogniowej. Licytacja *in minus* odbędzie się niebawem od sumy rs. 9573 kop. 74, ustanowionej kosztorysem.

= Na wniosek zarządu miejskiego zapadła decyzja władzy wyższej na zakupno 24-ch koni dla straży ogniowej sposobem administracyjnym na sumę do 4,000 rs.

= Magistrat upoważniony został do zawarcia kontraktu hypotecznego z właścicielem posesji nr. 1769B, Walfiszem, na nabycie z tej posesji 451 łok. kwadr. gruntu po cenie rs. 7 za łokieć, celem rozszerzenia ulicy Nowiniarskiej, oraz z właścicielem posesji nr. 2387 o nabycie 36·5 łok. kwadr. dla rozszerzenia ulicy Nowolipki.

= Właściciele straganów z drobiem bitym za Żelazną Bramą w tych dniach wnieśli podanie do magistratu z prośbą o uzyskanie pozwolenia na postawienie straganów nowego typu. Stragany te miałyby formę sklepu z markizą i stół marmurowy na lodo-

44)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrenę.

(Dalszy ciąg.)

W takich razach, a na szczęście zdarzały się one rzadko, prezes zamykał się u siebie, nie przychodził nawet na obiad pod pozorem migreny, zajęcia, niecierpiącego zwłoki, lub nagłego wyjazdu. Domownicy wiedzieli, co to znaczyło i unikali nawet tej części domu, w której znajdowały się apartamenta i biura samego pana. Jeden kamerdyner Hilary, przywiązany do niego obowiązkami służby, chodził na palcach i oczekiwał w przedpokoju, uważny na najlżejsze skinienie, a strzegł drzwi jego lepiej, niż Cerber strzegł wejścia do piekieł. Tak było i dnia tego po rozmowie z Czerczą, tak było i dnia następnego. Hilary, który znał swego pana wybornie, służąc mu lat kilkanaście, robił w duchu uwagę, iż nie pamiętał tak groźnej burzy, gdy nagle wezwany gwałtownym głosem dzwonka, pobiegł, drżąc, do jego gabinetu. Prezes siedział przed biurkiem, zajęty rachowaniem banknotów.

— Chodź tu — wyrzekł krótko, nie patrząc na wchodzącego.

Hilary zbliżył się o ile mógł najciszej. Wiedział, iż w podobnych chwilach pan jego miał nerwy szczególniej wrażliwe.

— Pójdziesz — mówił prezes — do panny Sawińskiej, oddasz jej list i pieniądze, które tu załączam. Przerachuj! Masz tu rs. 11,620, będziesz żądał pokwitowania, jeśli ci go nie dadzą, nie będziesz nalegał. Kobiety najczęściej nie mają o porządkach kasowych najmniejszego pojęcia.

Hilary wstrzymywał oddech. Nieraz już nosił pieniądze pod rozmaitemi adresami, suma jednak nigdy nie była tak wielką i nigdy nie miał żądać za nią pokwitowania.

— Rozumiesz?—spytał prezes.

— Rozumiem — odparł bez zająknięcia, chociaż nie rozumiał ani słowa.

— Oddasz pieniądze i list do rąk własnych panny Marceli. Niema tu tajemnicy, ale należy wybrać chwilę, gdy będzie sama lub tylko z siostrą.

— Rozumiem— odważył się odezwać tonem porozumienia z przebiegłym uśmiechem Hilary, któremu te ostatnie słowa nasunęły cały szereg domysłów.

— Nic nie rozumiesz — odparł ostro prezes—i wcale nie potrzeba, ażebyś rozumiał coś więcej nad to, co masz spełnić. Idź zaraz. O tej godzinie panny Sawińskie prawdopodobnie będą same, ale urządź się tak, żebyś był tego pewny i dwa razy chodzić nie potrzebował. Nadewszystko pamiętaj, że tu niema żadnej tajemnicy. Powróciwszy, przyjdziesz tu zaraz i powiesz mi ze szczegółami, jakeś się sprawił. Zapowiedz Janowi, że niema mnie w domu dla nikogo bez wyjątku. Nie potrzebuję ci mówić, by nikt w domu nie wiedział, gdzie cię posyłam i z czem.

Przesyłka nie miała być „tajemnicą", jednak i tu i u Sawińskich, miały o niej wiedzieć jedynie osoby interesowane. Hilary nie był obowiązany rozumieć jej ze wszystkiem; to, co zaś wiedział, miało wystarczyć tylko do jej spełnienia. Wyszedł więc natychmiast.

Tymczasem u Sawińskich odbywała się jedna ze zwykłych scen, towarzyszących ruinie, scena, pogrążająca Marcelę w rozpaczy. Przyszedł znów inkasent upominać się o zapłatę rachunku z magazynu. Człowiek ten, pomimo zapewnień, że niema sposobu zaspokojenia tego długu, dopóki nie uregulują się interesa, nie ustawał w swej natarczywości, zapewne w mniemaniu, że Sawińscy mają ukryte pieniądze, które tą moralną torturą wydostanie. Ponawiał on niemal codzień swoje wizyty. Jeśli mu nieotwierano, dzwonił, aż do zepsucia dzwonka, jeśli i to nie pomogło, czekał, upatrywał chwilę stosowną, wślizgiwał się drzwiami kuchennemi i zjawiał się przed Marcelą, coraz bardziej impertynencki.

Na jego widok dumna panna zbladła. Rachunek obejmował tylko rzeczy, brane po Nowym roku, wynosił jednak blisko ośmset rubli. Suknia Jadwini, od której ta się wypraszała, którą uważała za niepotrzebną, zajmowała w nim pozycję stu pięćdziesięciu rubli. Droższą jeszcze była suknia Marceli, a żałoba i niezbędne, jak uważała, do niej przybory, dopełniały sumy ogromnej na dzisiejsze położenie.

— Jakże to będzie z tym rachunkiem?—zapytał szorstko inkasent, pokazując go znowu Marceli z rodzajem wyzwania.

— Mówiłam już panu...

— Co tu mówić!—przerwał—tu płacić potrzeba. Kazano mi nie ustąpić, dopóki nie odbiorę pieniędzy.

— Gdybym mogła, nie potrzebowałbyś pan dwa razy przychodzić.

— Tak każdy mówi. Cóż to pani sobie myśli, że my darmo mamy lokal, panny, materjał...

— Ależ ja nie mam!—zawołała.

Na twarz jej wystąpiły płomienne rumieńce. Łzy rozpaczy i upokorzenia cisnęły się do oczów, a panna wstrzymywała je gwałtem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wni. Podanie przekupniów p. prezydent przyjął i polecił rozpatrzyć je właściwemu wydziałowi.

= Dziś w tutejszym magistracie odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej przed południem na budowę lodowni murowanej na terytorjum koszar V-go (praskiego) oddziału straży ogniowej, od sumy kosztorysowej 1,595 rs. 77 kop., wadjum do licytacji oznaczono na sumę 160 rs.; 2) o godzinie 12-ej w południe na dostawę w r. 1891-ym papieru do drukowania *Gazety policyjnej* i dodatków 3,906 ryz papieru arkuszowego, lub też 92,000 funtów papieru rolowego, od cen wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadjum do licytacji oznaczono na sumę 1,412 rs.

= Na odbytej obecnie przez magistrat tutejszy licytacji na dostawę w r. p. 5,714 arszynów sukna na potrzeby policji warszawskiej, utrzymał się Jankiel Ejzenberg, podejmując się dostawy za ogólną sumę 10,089 rs. 48 kop.; zaś przy dostawie w ciągu drugiej połowy r. b. i w pierwszej połowie r. p. 490 sążni sześciennych brukowca polnego do brukowania ulic i placów w Warszawie, utrzymał się Władysław Rejman, za ogólną sumę 24,451 rs.

= Ulice: Krzywe-Koło od Nowomiejskiej do Starego Miasta i połowa rynku Starego-Miasta, z powodu rozpoczęcia robót wodociągowych, zostały dla przejazdu zamknięte.

= Naczelnik warszawskiego kantoru pocztowego ogłasza, iż dla wygody korespondentów, zamieszkałych na letnich mieszkaniach w pobliżu kolei warszawsko-wiedeńskiej, warsz.-terespolskiej i nadwiślańskiej, niezależnie od wysyłania korespondencyj pociągami pocztowemi, z d. 27-ym czerwca zaprowadzoną zostanie ekspedycja korespondencji zwyczajnej i rekomendowanej, listownej i pod opaską oraz wydawnictw perjodycznych, przez nadkonduktorów: do stacyj Pruszków, Grodzisk, Ruda Guzowska, Skierniewice i Radziwiłłów, pociągiem wychodzącym z Warszawy o godz. 6-ej m. 30 wieczorem; do Miłosny i Mrozów pociągiem, wychodzącym z Warszawy o godz. 10-ej m. 45 wieczorem; do Jabłonny, Nowego-Dworu i Płudów pociągiem wychodzącym z Warszawy o godz. 10-ej zrana i do Otwocka pociągiem, wychodzącym o godz. 11-ej m. 15 przed północą.

= Wkrótce przyjdzie pod rozpoznanie II-go wydziału karnego warszawskiego sądu okręgowego sprawa p. Władysława Kuszla, oskarżonego z art. 280 i 283 k. k. o to, że 1) w skardze, podanej na końcu stycznia r. b. na działania radcy dyrekcji lubelskiej, Gustawa Wiercińskiego, działanie to nazwał: „świadomym, bezprawnym postępkiem, równym gwałtowi publicznemu i zbrodni"; 2) że z powodu czynności tegoż radcy Wiercińskiego, delegowanego przez dyrekcję Towarzystwa kredytowego ziemskiego do administrowania majątkiem Nowosiołki, p. Kuszel, w liście przysłanym na imię p. Wiercińskiego, rozesłanym w kopji rozmaitym osobom, o postępowaniu jego wyrażał się w sposób krzywdzący.

= Zapis na rzecz kościoła św. Aleksandra w Warszawie, uczyniony przez Ksienię Rybo, składający się z 700 rs. gotowizną, oraz srebra stołowego i kosztowności złotych, został przez władzę wyższą zatwierdzony, a magistrat tutejszy otrzymał już polecenie, aby poczynił odpowiednie kroki, celem przelania legatu do funduszów właściwych.

= Wczoraj odbył się akt zakończenia roku szkolnego w Szkole miejskiej 3-klasowej (6-oddziałowej) przy ulicy Złotej. Otrzymali patenta z całkowitego ukończenia kursu: Felicjan Szabowski, Wacław Borman, Władysław Gajdecki, Bolesław Szkopowski, Władysław Żukowski, Edward Szpakowski, Roman Przybytniewski, Józef Klatkowski, Kazimierz Nieznański, Kazimierz Śliwiński, Stanisław Szemetyłło, Edmund Czarnowski, Mieczysław Jakubowski, Kazimierz Zaborowski, Zygmunt Kurowski, Ignacy Rosiński, Bolesław Ryszowski, Franciszek Szczepankowski, Jan Pietraszuk, Władysław Żabczyński, Franciszek Kotnowski, Piotr Gordziejew, Wiktor Suchecki i Wacław Czapiewski. Nagrody otrzymali: z klasy 1-ej: Aureli Chruszczelewski; z klasy 2-ej: Zygmunt Maciejewski, Izydor Salamonowicz i Mieczysław Szewczyński; z klasy 3-ej: Józef Postrych, oprócz tego rozdano 7 listów pochwalnych.

= Następujący uczniowie szkoły technicznej przygotowawczej ukończyli szkołę miejską: Kazimierz Baranowski, Konstanty Bassowski, Zygmunt Bogusławski, Bolesław Boczyński, Stefan Budzyński, Edward Warkus, Czesław Wolski, Stefan Gładoch, Henryk Grapow, Franciszek Gregorczyk, Ludwik Żakiewicz, Kazimierz Kinast, Ludwik Krysiński, Ignacy Krzymuski, Antoni Krukowski, Edward Malarski, Stefan Perzanowski, Mieczysław Perzanowski, Walenty Popielewski, Franciszek Przezdziecki, Adam Piaskowski, Wiktor Soczyński, Stefan Twardowski, Ludwik Filipowski, Adam Hejbowicz, Edmund Hańce, Stefan Chrzanowski, Henryk Chudzyński, Stanisław Chudzyński, Bolesław Śrzednicki, Mieczysław Janiszewski i Henryk Jaworski.

= W „Lutni".

Stowarzyszeni „lutniści" zamykają sezon śpiewacki próbą pożegnalną, która się odbędzie w przyszły piątek.

Ferje letnie sympatycznego towarzystwa potrwają do końca września.

= Ze sztuki.

* Malarz, T. Maleszewski, udaje się na wycieczkę po kraju, w celu zbierania typów ludowych.

* Artysta rzeźbiarz, Andrzej Pruszyński, wykończył figurę Matki Boskiej, przeznaczoną na skwer przed kościołem św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Figura będzie ustawioną na miejscu przed upływem lata.

= Pamiątkowy upominek.

Znanemu inżenierowi, głównemu kierownikowi osuszania błot pińskich, p. Żylińskiemu, z okazji srebrnego wesela został ofiarowany cenny upominek.

Jest to skała górnicza ze srebra, podtrzymywana przez trzech aniołków, z odpowiedniemi napisami i emblematami.

Pomysł do tego cacka dał artysta-rzeźbiarz, pan Wojdyga.

= Do Częstochowy.

W dniu wczorajszym wyruszyło do Częstochowy grono osób, należących do sfer towarzyskich naszego miasta.

Pątnicy, w liczbie 22-ch osób, puścili się pieszo, wziąwszy ze sobą dwa powozy dla starszych kobiet.

= W dalszym ciągu.

I wczoraj odbywało się w dalszym ciągu kwalifikowanie chłopców do kolonij letnich w obecności dra Fritschego, dra Markiewicza, przy współudziale, pełniącej z wielką gorliwością obowiązki sekretarki panny Ireny Fritsche.

Ogółem zapisano na listę 270-iu malców.

Wielu kandydatów musiano odrzucić, a to z rozmaitych względów, jak np.: nieuleczalnego suchotnika, chorego na zakaźne zapalenie oczu, wreszcie starszych nad 15 i młodszych niżej 9-iu lat wieku.

Z liczby przybyłych chłopców trzecią część stanowią synowie oficjalistów i robotników kolei wiedeńskiej.

Specjalną i wyłączną opiekę nad kolonją w Celestynowie obejmuje dr. Markiewicz.

Wyjazd pierwszej partji 40-tu chłopców nastąpi w początkach przyszłego tygodnia.

= Obrady zboru.

Dziś, o godzinie 4-ej, odbędzie się ogólne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego pod przewodnictwem p. Ludwika Jenikego.

Wyborom zaś przewodniczyć będzie w zastępstwie pastora Manitiusa pastor Bartsch.

Sprawozdanie zeszłoroczne w tych dniach członkom rozesłano.

Wartość ogólna nieruchomości zboru oznaczoną została na 1,246,930 rs., ruchomości na 51,586 rs.

Wartość kapitałów zboru 231,716 rs.

Przychód z kościoła i cmentarza wynosił 25,955 rs., wydatki 35,756 rs.

Stan majątku zboru w nieruchomościach, ruchomościach i kapitałach 1,530,233 rs., w remanentach i depozytach 47,978 rs., a po odjęciu ciężarów w kwocie 144,588 rs., stan majątku czyni 1,433,623 rs.

Z uwagi, iż potrzeby i wydatki wszystkich prawie instytucyj zborowych z każdym rokiem się wzmagają, a dochody przyrostu nie wykazują, kolegjum kościelne postanowiło zaprowadzić możliwe oszczędności we wszystkich rubrykach zwyczajnych.

W celu zaprowadzenia oszczędności w wydatkach, kolegjum wybrało komisję oszczędnościową, złożoną z pp. Adolfa Szoltzego, Karola Moscha i Wilhelma Andersa.

Najważniejszym punktem dzisiejszego zebrania będzie wniosek z kolei trzeci o wykonaniu uchwały ogólnego zebrania zboru z roku 1872-go w sprawie sprzedaży przez licytację nieruchomości zborowych nr. 790 i 942 od sumy 126,750 rs.

Sprawozdanie obejmuje kronikę zboru ewangelicko-augsburskiego od r. 1782-go do r. 1890-go, skreśloną na podstawie akt przez prezesa kolegjum p. Ludwika Jenikego.

= Żegluga.

W miejsce parostatku „Maurycego" Fajansa, który onegdaj wyruszył do Płocka, powrócił dzisiaj do Warszawy statek żeglugi włocławskiej „Konkurent pierwszy".

Statek „Maurycy" dzisiaj będzie zastąpiony przez parowiec „Sokrates".

Stan wody, chociaż powolniej, ciągle się obniża.

= Na rowerze.

Amator jazdy welocypedowej, p. Jan Schreiber, wyruszył wczoraj na rowerze do Pragi czeskiej.

Sportsman po upływie 14-tu dni zamierza znaleźć się z powrotem w Warszawie.

= Niebezpieczny zawód.

Pogromca lwów, popisujący się obecnie w arenie cyrkowej, narażając się z jednej strony codziennie na pazury strasznych zwierząt, jest z drugiej bezpieczny od nagabywania całej falangi ajentów rozmaitych towarzystw asekuracyjnych.

Owszem, pogromca sam się zgłasza do tych panów, chcąc ubezpieczyć swe życie na odpowiedni kapitalik, lecz wszędzie doznaje odmowy.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod nr. 15-ym Samsonowi Dajczowi skradziono parę kolczyków brylantowych, dwie monety srebrne i 50 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Hersza Kalmusa przy ul. Nowolipie pod nr. 3-im skradziono różne przedmioty na sumę 166 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Przedokopowej pod nr. 2-gim Augustowi Nejmanowi skradziono garderobę na sumę 250 rs. — Z mieszkania szewca Władysława Stradowskiego przy ul. Chłodnej pod nr. 18-ym skradziono dwa złote zegarki z dewizkami i garderobę na sumę 130 rs. — Z mieszkania Bajli Jabłońskiej przy ul. Śliskiej pod nr. 47-ym skradziono suknię, bransoletę srebrną i garderobę męską wartości 175 rs. — Dyrektorowi gimnazjum w Częstochowie Aleksandrowi Dachnowiczowi na dworcu kolei terespolskiej skradziono pugilares, w którym znajdowało się 600 rs.

= Ujęty.

Ajenci wydziału śledczego ujęli na ulicy obficie obładowanego złodzieja.

Łotr miał dużą chustkę wełnianą, 8 chustki jedwabne, mnóstwo serwet, koszul, kaftaników białych, łyżki i łyżeczki z różnemi znakami, parasole, a nawet 18 sztuk fotografij i 8 biletów wizytowych z różnemi nazwiskami.

Poszkodowani mogą po odbiór tych przedmiotów zgłaszać się do wydziału śledczego w godzinach biurowych.

= Przy sobótce.

Onegdajszego wieczoru, za rogatkami marymonckiemi, pewna grupa młodzieży wiejskiej, z inicjatywy letników, urządziła tradycjonalny w wigilję św. Jana ogień sobótkowy.

Stosownie do zwyczaju, ogień ten przeskakiwano.

Chłopiec 15-letni z pod Rudy, Andrzej Malinowski, przeskakiwał ognisko właśnie w chwili, gdy buchnął większy płomień, wskutek czego na chłopcu zapaliła się odzież.

Zanim kilka przytomnych osób pospieszyło z ratunkiem, płomień ogarnął całe ubranie.

Biedny Malinowski został mocno poparzony.

= Zagadkowa napaść.

W dniu wczorajszym panna Karolina Sz., zamieszkała przy ul. Królewskiej, jadąc tramwajem od rogatek mokotowskich, została zaczepioną przez jakiegoś niemłodego człowieka, który rozpoczął od wymyślania.

Wystraszone dziewczę, nie wiedząc, co to ma znaczyć, zwróciło się o pomoc do pasażerów.

Tymczasem nieznajomy, wymierzywszy parasolem kilka uderzeń w głowę i twarz panny Sz., zeskoczył z wagonu i zniknął.

Należy przypuszczać, iż to był obłąkany, lub też napaść została zwróconą pod mylnym adresem z powodu jakiegoś podobieństwa.

+ Na stacji Sosnowiec kolei dąbrowskiej niebawem rozpoczyną się roboty, w celu rozszerzenia stacji pod względem przewozowym, oraz powiększenia zdolności ładunkowej.

+ Wybory.

Z Płocka korespondent nasz pisze:

„D. 16-go b. m. w sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego m. Płocka w hotelu Europejskim odbyło się zebranie ogólne członków tej instytucji.

Na liście obecności zapisanych było 41 nazwisk.

Na przewodniczącego obradom powołano p. St. Brzozowskiego.

Zebranie ogólne na wniosek połączonych władz Towarzystwa, postanowiło: aby nadal każdy ze stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, który wziął już, lub weźmie pożyczkę, płacił na administrację w stosunku 1% rocznie od udzielonej mu pożyczki tylko przez pierwsze trzy półroczne raty, później zaś normalnie ½% rocznie.

Większością głosów powołani zostali: na dyrektora p. Gustaw Kühn (ponownie), na wice-dyrektora p. Bronisław Chadzyński (ponownie), do komitetu nadzorczego pp. Stanisław Brzozowski, Juljan Niemiatowski, Ferdynand Pauli (wszyscy trzej ponownie), oraz Franciszek Rządkowski i Wilhelm Maltze.

+ Echa prowincjonalne.

Dz. łódzki donosi, że projekt utworzenia w Łodzi spółki teatralnej dochodzi do skutku.

Kapitał zakładowy jest prawie w zupełności zadeklarowany.

Dyrektorem artystycznym zostanie p. Karol Kopczewski, reżyser trupy p. Kościeleckiego.

W fabryce I. K. Poznańskiego w Łodzi w czasie zszywania pasów jeden z robotników został porwanym przez pas transmisyjny.

Nieszczęśliwy utracił lewą rękę, która została oderwaną.

W poniedziałek rano był w Radomiu przymrozek, który zrządził znaczne szkody.

We wsi Sobiekurów w radomskiem piorun zabił chłopca wiejskiego.

Egzamina na rabinów zdali w tych dniach w Kielcach: Lejzor Rubinowicz Zelinger z Kamyka w pow. częstochowskim i Rachmil Jakubowicz z Kielc.

Loterja fantowa, która miała odbyć się w Kielcach w niedzielę, została odłożoną do d. 22-go b. m.

Do Buska przybyło w ostatnich dniach bardzo mało osób, głównie z powodu zimna.

Obecnie bawi tam około 300-tu kuracjuszów.

+ Tombola.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 19-ym b. m. pisze:

„W ostatnią niedzielę przy dosyć sprzyjającej pogodzie odbyła się w tutejszym ogrodzie, tak zwanym „kolejowym", zabawa kwiatowa, połączona z tombolą, koszami szczęścia, fajerwerkami i t. d. na dochód Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej ochotniczej.

Wszystkie bilety na tombolę zostały sprzedane w dość prędkim czasie i powodzenie zabawy, jak na nasze stosunki, można uważać za bardzo dobre.

Rok rocznie urządzana taka zabawa stanowi jeden z największych zasiłków tych dwóch wielce pożytecznych instytucyj".

+ Nonna.

W Jedlińsku pod Radomiem pojawiła się nonna; zapadła na nią jakaś żydówka, która śpi już drugi tydzień bez przerwy i jest prawie bezwładną.

Przez ten cały czas nie zauważono w organizmie żadnych zmian patologicznych i ani śladu gorączki.

Chorą ma w obserwacji, jak donosi *Gaz. rad.*, dr. Płużański, naczelny lekarz szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

+ Pożary.

W d. 4-ym b. m., na folwarku Mazowszany, w powiecie radomskiem, spłonął dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarskie, ubezpieczone na 2,350 rs. W płomieniach zginął cały inwentarz żywy i martwy, wartujący kilka tysięcy rubli.

W d. 5-ym b. m. wieś Choruń, położona w powiecie będzińskim, nawiedzioną została pożarem, który szerząc się gwałtownie, w parę godzin obrócił w perzynę 80 zabudowań, a w tej liczbie 30 domów mieszkalnych.

Spalone domostwa ubezpieczone były w obowiązującej asekuracji na 4,850 rs., a szkody ogółem w zniszczonych nieruchomościach i ruchomościach wynoszą około 9,000 rs. Ogień wynikł z wadliwej budowy komina.

W nocy z d. 7-go na 8 b. m., we wsi Godlewo pod Ostrowem spalił się młyn, należący do p. Penkali, zaasekurowany na 1,480 rs. Pożar powstał z niewyjaśnionej przyczyny.

+ Nieletni zabójca.

W tych dniach pod Łowiczem, w rzece Rawce, znaleziono zwłoki 15-letniego chłopca, Rocha Kędziora.

Denat miał ranę w głowie, która niewątpliwie spowodowała śmierć.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż morderstwa dopuścił się Kazimierz Chmielecki, 15-letni pastuch, z pobudek osobistej zemsty.

Po zamordowaniu Kędziora, wrzucił on swoją ofiarę do rzeki.

Nieletni zbrodniarz przyznał się do wszystkiego.

+ Samobójstwo.

W tych dniach w lasku około wsi Dzickanowa, pod Hrubieszowem, powiesił się Aleksander Marcinkowski, sędzia gminny.

Z listu, znalezionego przy samobójcy, dowiedziano się, że przyczyną samobójstwa były niedokładności kasowe.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 26-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XX-ej przy ulicy Muranowskiej pod № 20-ym.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego kantoru Banku państwa, odbędzie się licytacja na sprzedaż 66-iu akcyj południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego Towarzystwa, każda nominalnej wartości 500 rs. z 10-ma kuponami dywidendowemi, oraz 33 sztuk ostemplowanych akcyj likwidującego się Towarzystwa warszawskiej fabryki stali, każda akcja nominalnej wartości 1,000 rs., w ogóle 66,000 rs. nominalnej wartości.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do dnia 5-go lipca.

— D. 27-go b. m, o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności.

— D. 27-go b. m., w kancelarji okręgu naukowego warszawskiego, odbędzie się licytacja na urządzenie kanalizacji i wodociągów w budynku szkoły realnej warszawskiej przy ulicy Jezuickiej pod № 4-ym od rs. 3,094 kop. 67.

— D. 27-go b. m., w zarządzie miejskim w Brześciu Litewskim, odbędzie się licytacja na budowę we wskazanych miejscach 12-tu studzien murowanych; wadjum 600 rs.

— Do d. 27-go b. m. magistrat warszawski przyjmować będzie deklaracje od właścicieli domów, pragnących wynająć dla wojska całe domy i obszerne lokale od d. 27-go sierpnia.

— D. 27-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na dostawę przyrządów ogniowych dla m. Żelechowa od rs. 1,058 kop. 57.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż na pogrzebie wioślarzy w ubiegły czwartek, ustawieniem kwiatów przy katafalkach w kościele św. Krzyża zajął się ogrodnik miejscowy, p. Derent.

— Za kwitami wydanemi przez hr. Wiktora Ronikiera, jako wice-prezesa komitetu dla rozszerzenia zakładu sierot, nadeszły kwoty na tenże zakład: od p. Chorążego z Towarzystwa warszawskich kolei konnych 25 rs., od starszego zgromadzenia szklarzy p. Antoniego Bystrzanowskiego 16 rs. 70 kop. zebrane od współkolegów, wreszcie od starszego zgromadzenia szczotkarzy p. Aleksandra Fejsta 21 rs. 65 kop., pochodzące od majstrów i czeladników.

— Szanowny Panie Redaktorze! Wyczytawszy w piątkowym *Kurjerze* odezwę p. Fr. Baytla, popartą zacną tegoż inicjatywą — współpracownicy Fabryki naszej, powodowani chęcią podania doraźnej pomocy rodzinie nieszczęśliwego ś. p. E. Kozyrskiego, której nieboszczyk był całą podporą— zebrali między sobą rs. 15.

Popierając ten szlachetny czyn naszych towarzyszów pracy, dołączamy ze swej strony drugą takąż kwotę, w nadziei, iż współpracownicy i innych fabryk, oraz zakładów handlowych, będący kolegami po fachu ś. p. E. Kozyrskiego, zechcą naśladować ten przykład, przyczyniając się do osłodzenia losu osieroconej rodzinie nieszczęśliwego kolegi.

Wyrzeczenie się jednej rozrywki niedzielnej lub zastąpienia jej inną niekosztowną — mogłoby być źródłem oszczędności, która złożona na ołtarzu filantropji, utworzyłaby fundusz dla pozostałej bez jutra rodziny zmarłego. Jakże wiele dobrego możnaby dokazać tak drobną ofiarą!

Oto myśl, którą ośmielamy się rzucić w przekonaniu, iż takowa dobrze zostanie przyjętą i jaknajliczniejszych znajdzie naśladowców.

Ciebie zaś, szanowny panie Redaktorze, upraszamy o przyjęcie załączonej kwoty rs. 30, oraz pośrednictwo w dalszych składkach i zamieszczenie tych kilku wierszy w łamach Twego pisma, znanego ze swej gotowości służenia dobrej sprawie. Z prawdziwym szacunkiem *J. A. Krause*, fabryka lakierów i farb.

NEKROLOGJA.

† W dniu jutrzejszym 26-go czerwca, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, jako w 8-mą rocznicę zgonu ś. p. **Walerji z Madalińskich Kłodnickiej**, za spokój tejże, odprawioną będzie żałobna wotywa, na które to nabożeństwo pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych. —2296—

† Za spokój duszy ś. p.

Władysława JANASZA,

odprawioną zostanie w piątek, tj. dnia 27 czerwca r. b., jako w rocznicę imienin, msza święta, o godzinie **11-ej** zrana w kaplicy Matki Boskiej w kościele św. Krzyża. —2315—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie czwartego międzynarodowego kongresu więziennego. Przewodniczył prezes honorowy kongresu Książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski. Po przemówieniu naczelnika głównego zarządu więzień Gałkina-Wrasskiego, delegatów Herbetta i Guilleaume'a, ogłoszona została decyzja, ze następny konkurs penitencjarny zbierze się w r. 1895-ym w Paryżu.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pryw. Knr. W.*)— Cesarz udaje się dzisiaj wieczorem do Kielu, zkąd podąża wprost do Norwegji.

Berlin 24-go czerwca (*Tel. pr. Kur. W.*) — W kołach finansowych powitano nominację Miquela sympatycznie. Powszechnie przypisują mu gruntowną znajomość fachu.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Świeżo mianowany pruskim ministrem skarbu nadburmistrz miasta Frankfurtu, Miquel, i przybyły z Afryki major Wissman, obiadowali dzisiaj u cesarza.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ks Bismark przyjmował wczoraj w Friedrichsruhe także deputację niemców z Antwerpji.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Osoby, przejeżdżające przez Alzację bez zatrzymania się, nie potrzebują odtąd paszportu.

Paryż 24-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na uwagę ministra spraw zewnętrznych Ribota, że pomiędzy Anglją i Francją toczą się właśnie rokowania, Brisson cofnął na posiedzeniu dzisiejszem izby swoją interpelację w sprawie Zanzibaru. (*Aj. półn.*)

Paryż 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według depesz madryckich cholera słabnie w okolicy Walencji. (*Aj. półn.*)

Rzym 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Wobec doniesienia *Perseveranzy*, że traktat potrójnego przymierza przedłużonym został do r. 1895-go, *Pungolo* zapewnia, iż kurjery rozwieźli tylko pewne modyfikacje traktatu natury wojskowej.

Rzym 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Depesze prywatne wymieniają liczne wypadki cholery, jakoby zaszłe we Włoszech, wreszcie w Neapolu i Wenecji. (*Aj. półn.*)

Gandawa 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Urządzono tu wielki pochód, jako manifestację na rzecz powszechnego głosowania pod popularnem hasłem: „Kto dobry na żołnierza, ten dobry i na wyborcę".

Madryt 24-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Urzędownie stwierdzono istnienie cholery azjatyckiej w prowincji Walencji.

Madryt 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Stolica wyspy Martyniki prawie doszczętnie spłonęła.

Bern w Szwajcarji 24-go czerwca. (*Tel. pr Kur. W.*)—Rada narodowa przyjęła dziś jednogłośnie umowę z Niemcami o osiedlaniu się wzajemnych poddanych.

Nowy Jork 24-go czerwca. (*T. pr. Kur. W*)—Prezydent rzeczypospolitej San Salwador podczas bankietu padł rażony atakiem apoplektycznym. Wśród popłochu kilka osób zginęło. Jenerał (nazwisko nieczytelne, *przyp. red.*) objął rząd.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 24-go czerwca. (*Telegram Ajencji północnej*).— Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 86.55, 86.20, 86.50. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 42.45, 42.30, 42.40. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 34.40, 34.20, 34.37½. Przekazy na Belgję —.—. Półimperjały nowe po 6.99 płacono. Kup. celne po 1.39¾ płacono. Srebro po 1.09 w posz. Dyskonto giełdowe 5½%—7%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji 99.75 w posz., II-ej emisji 100.—płacono, III-ej em. 99.75— w poszukiwaniu, IV-ej emisji 100.— płacono, V-ej emisji 99.75 w poszuk., a bilety VI-ej emisji 99.75 w poszukiwaniu, 6% Renta złota z roku 1883-go 150.— w posz. 5% renta złota z 1884-go roku 147.75 płacono, 4% renta złota z 1889 r. —.— w posz. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go —.— w pos.. Nowa poż. z r. 1890 III serji w posz. Pożyczka wschodnia: I em. 100.87½ płacono, II em. 100.75 płac., III em. 100.75 płacono. Pożyczka premjowa z r. 1864 rs. 235.50 płacono. Premjówki z 1866-go roku 215.75 w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 211.25 płac., a za pełno opłacone sztuki 213.— płacono, 5% renta kolejowa 100.87½ płacono, 5½% renta 103.50 w posz. Nowa pożyczka wewnętrzna 86.87½ w posz. 4½ listy zastawne Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 138.— w posz. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna 93.— w poszuk.. Tendencja giełdy mocna.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Dość słaba początkowo tendencja giełdy dzisiejszej wzmocniła się w ciągu trwania czynności z powodu napływających zleceń z giełd zachodnich. Nadzieje gładkiego przebiegu regulacyj ultymowych działały również dodatnio na giełdę. Rynek wartości russkich był dziś znacznie więcej uwzględniany, wykazuje dość poważne korzyści. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które osiągano początkowo i w chwili urzędowego notowania giełdy 233.50, podniosły się następnie do 234. W porównaniu z kursami wczorajszemi odzyskały ruble w tranzakcjach natychmiastowych 1 m. 25 fen., a w dostawowych tyleż. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., Petersburg krótki o 85 fen., długi zaś o 1 m. 10 fen. Przekazy na Wiedeń nie uległy zmianie (krótkie 173.90, długie 172.90). Z papierów listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Pożyczka wschodnia podniosła się o 30 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o ⅓%.. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto miało dziś w dalszym ciągu lepszy pokup i podrożało o 50 fen. w towarze gotowym, a o 1 m. w dostawowym.

Berlin 24-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	233 75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	233.50	Akcje kredytowe	164.90
Wek. na Petersb. krót.	232 75	Weksle na Lon. kr.	20.33^5
Wek. na Petersb. dług.	231.—	„ „ dł.	20.19^5
Bil. ban. russk. na dost.	234.—	Żyto w tow. gotow.	157.50
Wschodnia poż. II em	72 40	Żyto na wiosnę	148.75
Listy zast. serji I-ej	67.80		

Kursa z 23-go czerwca: 232.50 232.40, 231.90, 229.90, 232.75, 72.10. 67 80, 164.40, 157.—, 147.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 24-go czerwca. Usposobienie targu wyczekujące, czynności rozpoczęto dopiero pod koniec zebrania targowego, dowozy małe,

Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 200 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 6.30, za pstrą płacono po 6.15. Żyta tylko jedną parije średniego towaru dowieziono, która osiągnęła rs. 4.75. Owsa 100 korcy dostarczono, kupowano na detal stosownie do gatunku po rs. 3 do 3.20. Siana i słomy nie wielkie ilości, siano nabywano po 30—35 kop. słomę po 35—40 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze dnia 24-go czerwca usposobiony był zniżkowo z powodu nader znacznych dowozów. Dowozy w dniu dzisiejszym wynosiły 63 wagony zboża, z których 18 wagonów było żyta, 37 owsa, 2 gryki i 8 kaszy jaglanej. Żyto płacono o 1 do 1½ kop. niżej. Wyborowe sprzedawano po 79—80 kop., średnie po 77—78 kop. Kilka wagonów gatunku pośledniego nadeszło z Orszy, sprzedano po 71 kop. Usposobienie dla pszenicy mocne, za wyborową płacono 98 do 103 kop., za średnią 90—96 kop., za ordynaryjną 80—86 kop. Owsa wyborowego brak; za dobre średnie 92—83 kop., za poślednie po 70—78 kop. Gryka spokojnie, płacono stosownie do gatunku po 72—80 kop. Groch mocno po 86 do 108 kop. Kasza jaglana bardzo mocno, płacono po 135 do 145 kop. stosownie do gatunku.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 19-ym czerwca r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: Simierenko sprzedał spekulantowi 3,000 pudów z odbiorem na stacji Korsuń na czerwiec po rs. 4.40 za pud; spekulant spekulantowi 3,000 pudów na stacji Wołkowińce na czerwiec po rs. 4.36; Łuka spekulantowi 1,200 pudów na stacji Olszanica na czerwiec po rs. 4,41, Łuka spekulantowi 1,800 pudów na stacji Olszanica na lipiec po rs. 4.48; Szlezynger Charitonience resztę świadectw wywozowych 4,710 pudów po rs. 1.50; spekulant Charitonience świadectw wywozowych na sierpień 10,000 pudów po rs. 1.42½. Przyszłe świadectwa wywozowe ofiarują po rs. 1.35.

Łój bez obrotów, przy cenie rs. 4 kop. 35 za pud w zaofiarowaniu.

Cement. Ceny cementu obniżyły się cokolwiek. Za beczkę 10-pudową na miejscu, a raczej na stacji kolejowej, położonej najbliżej fabryki, płaci się po rs. 4.20, w Warszawie po rs. 5.30 do 5.40 za beczkę.

Wapno słabo. Ceny wynoszą: za sulejowskie drzewem palone rs. 1.18, a za węglem palone 1.06; radomskie rs. 1.10, inne marki od 95 kop. za korzec 250-funtowy.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W Warszawie okowita i w tygodniu ubiegłym nie uległa wcale zmianie. W Hamburgu mocniej. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 23 m., na czerwiec 23¼ m. w zaofiarowaniu, 23 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 23¼ mar. w zaofiarowaniu, 23 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 23¼ mar. w zaofiarowaniu, 23¼ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 24 m. płacono, 24 mar. w zaofiarowaniu, 23¾ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 24 mar. w zaofiarowaniu, 23¾ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 23¼ mar. w zaofiarowaniu 23 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 22¾ m. w zaofiarowaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 22¾ m. w zaofiarowaniu, 22½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 22½ m. w zaofiarowaniu 22¼ m. w poszukiwaniu.

Gdańsk 23-go czerwca. — Pszenica krajowa bez obrotów. Towar tranzytowy w spokojnym ruchu przy cenach bez zmiany. Płacono za polską transito pstrą chorą, 123/4 f. 128 mar., sklistą 128/9 f. 136 mar., jasno-pstrą cokolwiek chorą 124/5 f. 134 m., dobrze pstrą 128/9 f. 138 m., jasno-pstrą 130 funt. 143 mar., białą 131/2 f. 151 mar., za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 138 mar. w zaofiarowaniu, 137½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 136 m. w zaofiarowaniu 135½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 135 mar. w zaofiarowaniu, 134½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 135 mar. w poszukiwaniu, 134½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 137 m. w zaofiarowaniu, 136½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 137 m. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 101½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 96½ m. w zaofiarowaniu, 96 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 97½ płacono, tranzytowe 96 m., 96½ m. płacono, na październik-listopad krajowe 131½ mar. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar., tranzytowego 101 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotu. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.75 m. 3.77½ mar., 3.80 m., bardzo grube 3.90 m., średnie 3.70 mar., miałkie 3.65 m. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.60 mar. kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54½ mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 34½ mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 31½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 234.30 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Synowi prenumeratora od lat kilkudziesięciu.*— Szkół technicznych za granicą jest wiele i trudno by wyliczać wszystkie, znaczniejsze są w Belgji w Liége, w Szwajcarji w Zurichu, w Sztutgardzie, w Królestwie Wirtemberskiem, w Monachjum w Bawarji i w wielu innych miastach. U nas w kraju nie ma takiej szkoły, w Cesarstwie jest w Petersburgu instytut inżenierów cywilnych, w Charkowie instytut technologiczny, w Rydze politechnika i w Moskwie. Trudno wiedzieć, w jakiej specjalności chce się pan kształcić; o ile jednak z programatów wiemy, to z realnych szkół świadectwo musi być i z dodatkowej klasy. Najprędzej przyjmą w Rydze; wykład od wakacyj ma być prowadzony w russkim języku, o ile się to da przy dzisiejszym składzie nauczycieli. W ryskiej politechnice są następujące wydziały: gospodarstwa wiejskiego kurs 3 lata, techniczno-chemiczny 4 lata, mierniczy 2 lata, inżenierski 4 lata i handlowy 3 lata. Opłata 120 rs. rocznie; na wydział handlowy trzeba jednak składać egzamin z języków nowożytnych, a na inne wydziały z rysunków technicznych (geometrycznych) i zwyczajnych. Co do kosztów utrzymania, to potrzeba mieć przynajmniej 300 rs., oprócz opłaty szkolnej. Jeżeliby nam przyszło wyliczać wszystkie zakłady techniczne i warunki przyjęcia, to trzebaby kilka arkuszy druku. W „Kalendarzu warszawskim” na rok przyszły pomieścimy wiadomości co do zakładów naukowych, gdyż widzimy, jak ich publiczność potrzebuje.

TABELA WYGRANYCH
w dziesiątym dniu ciągnienia V-ej klasy 154-ej Loterji klasycznej.

Dnia 24-go czerwca 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
1197	400	14529	400
2239	400	16191	1,000
4982	400	16687	2,000
5082	1,000	17393	20000
7192	1,000	19582	1,000
7887	2,000	21234	400
10004	2,000	21626	400
10903	1,000	22266	2,000
11969	400	22517	400
13458	400		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

481	6170	11356	20713
3470	8033	11531	21561
6046	10672	16576	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

787	11267	17526
2593	15030	19746
2858	15694	21107
4853	16062	22801
5065	16797	22692
9928	17116	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

111	2446	4808	7215	9792	11677	14121	16351	18307	20273	22549
20	92	69	74	9808	11817	50	16420	24	74	67
23	2580	4921	7320	11	11937	90	48	52	20398	69
36	81	37	75	37	39	14261	50	18406	20442	22094
49	2709	39	7412	47	65	78	69	21	91	22722
52	69	81	21	56	12015	14382	16510	18531	97	33
64	94	5051	7510	62	66	14408	16602	75	20511	49
208	2831	94	85	9930	95	17	58	18722	46	56
88	55	5153	7625	31	12171	22	63	28	55	22803
310	2909	5244	58	40	12262	14504	66	18808	20606	23023
18	99	75	77	65	12353	64	85	34	39	54
30	3005	77	7712	10001	63	74	95	18914	66	23130
67	6	91	29	12	12420	84	16757	20	85	47
68	36	5306	38	60	40	14640	68	46	20744	54
90	46	5424	59	63	12644	47	83	87	48	23286
410	82	5517	65	99	12701	59	16800	88	55	23305
38	99	38	7853	10140	3	64	16917	19027	64	41
528	3100	49	8032	43	9	69	20	47	85	51
47	46	97	37	62	12821	14743	27	19134	20834	70
622	98	5646	8154	10239	53	14824	97	54	20962	81
752	3261	5705	8207	10303	74	70	17091	55	74	86
76	81	11	70	35	12933	97	96	67	21154	23476
80	3378	92	8325	51	34	14957	17141	72	70	84
853	3484	5843	37	55	81	15010	63	81	71	
96	78	57	86	59	13104	11	77	19227	75	
941	93	65	87	10405	73	36	84	34	84	
1117	3650	68	8505	11	13209	15114	17202	19324	21337	
40	92	79	44	20	54	17	69	35	75	
1214	3719	5946	49	40	59	29	17304	45	93	
1311	35	78	98	75	13318	15219	34	60	21440	
88	3811	6038	8648	10522	50	37	35	62	56	
1409	43	65	95	41	68	74	17403	72	93	
62	83	6104	8729	42	13420	82	21	79	21503	
76	3943	7	30	86	22	15302	26	82	25	
93	65	27	37	10680	53	78	56	86	35	
1541	4007	50	90	86	62	81	17550	19417	77	
66	19	84	8866	10734	64	84	59	19509	96	
68	65	6241	93	64	90	15451	17753	16	21610	
88	77	6318	9042	66	13528	63	71	42	81	
1702	80	46	44	10834	13690	73	82	77	21807	
26	88	50	57	52	93	15604	94	19628	25	
83	4129	6411	9109	98	13700	10	17804	29	37	
1811	50	20	78	10907	22	51	21	19718	70	
66	4232	6525	83	23	63	91	17910	34	80	
1935	50	6696	9272	32	13847	15733	40	61	21918	
36	4304	99	9338	11016	53	40	80	19805	23	
47	15	6751	95	89	84	84	91	11	64	
93	35	6828	9410	11169	86	15818	94	17	22034	
94	80	35	47	11262	91	21	18046	65	69	
2058	4420	51	82	68	98	15912	47	95	22120	
74	43	6913	9570	90	13904	52	57	98	23	
2105	65	7049	9611	11353	13	16047	18119	19933	97	
51	4517	90	36	67	14024	16126	29	91	22204	
2230	59	7104	96	77	47	71	65	20059	11	
2300	70	16	9710	88	75	16220	88	64	22302	
16	99	43	43	11472	80	39	18211	20146	41	
75	4779	79	50	11503	14110	81	14	51	22432	
2411	96	97	68	11656	18	16325	18306	20260	22516	

— Bezpłatne szczepienie ospy w koszarach kirasjerskich w Łazienkach, z dniem dzisiejszym przeniesione zostaje do Zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety (Czerwony krzyż) przy rogu ulicy Smolnej i Alei Jerozolimskiej. Pomienione szczepienie odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty, od godziny 12-ej do 2-ej po południu. 859r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 kasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 p. p.	11	5 rano
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 wiecz.	6	10 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski 3 klasy	3	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy.	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	9	45 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43 wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białegostoku.	5	15 p. p.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca) . . .	11	15 wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek) . . .	8	30 p. p.	2	15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka . .	7	15 wiecz.	—	— —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	11	25 rano
Osobowy	10	— rano	8	12 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska . .	4	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska . .	—	— —	10	45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	7	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 p. p.

813 ***Statki*** z przystani Górnickiego odchodzą do Włocławka o g. 5 m. 30 r, do Płocka o g. 5 m. 30 i 8½ rano, z Włocławka o g. 2½, z Płocka o 5½ i 7 rano.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 12 (24) Іюня 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).